

Prąd i ogrzewanie dalej będą drożeć

21 lipca 2021

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin mówi wprost o kolejnych podwyżkach cen za energię i ogrzewanie. To efekt rosnących kosztów emisji dwutlenku węgla, którymi obciążany jest nasz kraj. W ciągu zaledwie trzech lat ceny energii zwiększyły się z 200 złotych uwzględniając wszystkie koszty do blisko 245 złotych za sam podatek węglowy.

<https://www.youtube.com/watch?v=SsbEVZv-Qwo>

Według Gawina jeszcze w 2018 roku ceny energii po uwzględnieniu wszystkich kosztów nie przekraczały 200 złotych. Obecnie sam podatek węglowy, który wliczany jest do opłaty za prąd, wynosi blisko 245 złotych za tonę wyemitowanego dwutlenku węgla. Dalej rosnać będą zresztą nie tylko ceny prądu, lecz również ciepła, bo ciepłownie opierają swoją produkcję o paliwo węglowe.

Obecnie polska energetyka ma stawiać na odnawialne źródła energii. Stopniowo zmienia się więc cała struktura krajowego miksu energetycznego. Zielona energia jest obecnie tańsza od węglowej, dlatego regulator zauważa zwłaszcza postępy w zakresie fotowoltaiki, która szczególnie w miesiącach ciepłych zaczyna odgrywać sporą rolę w systemie.

Jednocześnie szef Urzędu Regulacji Energetyki przyznaje, że odnawialne źródła energii są zawodne. „Pamiętajmy jednak, że większy udział OZE ze względu na problemy ze stabilnością, przewidywalnością pracy pociąga za sobą konieczność inwestycji w infrastrukturę energetyczną i tworzenia rezerw, a to też są ogromne koszty” – powiedział Gawin w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Do kolejnego poważnego wzrostu opłat dojdzie już w przyszłym

roku, co odbije się przede wszystkim na finansach gospodarstw domowych. Obecna sytuacja na rynku nie pozwala bowiem myśleć o ewentualnych obniżkach. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że wspomniane opłaty za emisje CO2 są uzależnione między innymi od mechanizmów giełdowych.

Na podstawie: Money.pl, Innpoland.pl

Źródło: Autonom.pl